

Sygn. akt I ACa 1464/15

I ACz 1948/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w M.

przeciwko J. C. i U. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 lutego 2015 r.

oraz zażalenia pozwanej

na postanowienie tegoż Sądu z dnia 23 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 1406/13

1. oddala apelację i zażalenie;

2. zasądza od pozwanego J. C. na rzecz strony powodowej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. zasądza od pozwanej U. C. na rzecz strony powodowej kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 1464/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. z siedzibą w M. wniosła o zasądzenie od pozwanych J. C. i U. C. solidarnie, w trybie postępowania nakazowego, kwoty 6.520.736,22 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 27 lipca 2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Podała, że sprzedała towar pozwanemu, który prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) ZAKŁAD (...), pozwany zaś wręczył powodowej spółce weksel in blanco jako zabezpieczenie płatności, poręczony co do całości sumy wekslowej przez pozwaną U. C.. Pozwany nie zapłacił zabezpieczonej wekslem należności. Powódka więc wypełniła weksel i zawiadomiła o tym pismami z dnia 18 lipca 2012 roku wystawcę weksla i poręczyciela wekslowego, wzywając ich do zapłaty. Zapłata nie nastąpiła.

Nakazem zapłaty z dnia 10 października 2012 roku wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanym solidarną zapłatę dochodzonej kwoty oraz kosztów w kwocie 32.277 zł.

Pozwani J. C. i U. C. wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty. Domagali się odrzucenia pozwu z uwagi na fakt wadliwości formalnej pełnomocnictwa załączonego do pozwu, ewentualnie o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Przyznali, że powodową spółkę i pozwanego łączyła umowa sprzedaży zabezpieczona wręczonym powódce przez pozwanego wekslem in blanco poręczonym przez pozwaną. Zarzucili pozwani, że weksel nie został prawidłowo przedstawiony do przyjęcia w terminie ustawowym, wynikającym z art. 21 prawa wekslowego. Wystawca otrzymał bowiem pismo tytułowane „zawiadomienie o wypełnieniu weksla wraz z wezwaniem do zapłaty”, jednak nie zostało ono wystosowane przez remitenta, a przez radcę prawnego M. S. (1), podobnie jak w przypadku pozwu, do zawiadomienia zostało załączone pełnomocnictwo nienależycie podpisane. Wg pozwanych radca prawny M. S. (1) nie jest prawidłowo umocowany do reprezentowania powódki, a tym samym jego oświadczenia woli nie stanowią oświadczeń złożonych w imieniu i na rzecz spółki, co oznacza, że pozwany nie został przed dniem 26 lipca 2012 roku wezwany do przyjęcia weksla, a żądanie zapłaty jest pozbawione podstaw prawnych. Wymóg wezwania z tych samych przyczyn nie został też spełniony w stosunku do poręczyciela. Ponadto weksel nie został należycie wypełniony (art. 485 § 2 kpc), a nadto nie dołączono deklaracji wekslowej co powoduje brak możliwości weryfikacji sposobu wypełnienia weksla. Zakwestionowali też pozwani zgodność sumy wekslowej z deklaracją wekslową. Dopisanie do treści weksla dodatkowej klauzuli lub uzupełnienie sumy wekslowej niezgodnie z porozumieniem (poprzez dodanie nieuzasadnionych odsetek za opóźnienie) świadczy o działaniu remitenta w złej wierze. Podnieśli też, że zgodnie z dyspozycją art. 45 pw posiadacz weksla powinien o nieprzyjęciu lub niezapłaceniu weksla poinformować, w ciągu czterech dni awalistę. Działając w złej wierze remitent błędnie wyliczył kwotę sumy wekslowej oraz zastosował niezrozumiałą i sprzeczną z art. 481 § 1 k.c. metodę naliczania odsetek. Podnieśli pozwani zarzut anatocyzmu.

Zakwestionowali też zastosowanie wyższej niż minimalna stawki opłat za czynności adwokackie. Żądanie kwoty wyższej musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, w tym m.in. nadzwyczajnym nakładem pracy pełnomocnika powódki. Tego rodzaju okoliczność nie została wykazana

Strona powodowa wniosła o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty i zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 10 października 2012 roku sygn. akt I Nc 342/12 wydany w postępowaniu nakazowym i zasądził od pozwanych J. C. i U. C. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) SA w M. kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu powstałych po wniesieniu zarzutów.

Rozstrzygnięcie oparł Sąd na następujących okolicznościach niespornych i ustaleniach faktycznych:

Stronę powodową i pozwanego łączyła umowa sprzedaży zawarta w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej. Na zabezpieczenie roszczeń wynikających z tej umowy pozwany wręczył powódce weksel in blanco,

poręczony co do całości sumy wekslowej przez pozwaną. Należność główna z umowy nie zapłacona przez pozwanego wynosiła 5.277.534,64 złotych.

Pozwany nie zapłacił należności zabezpieczonej wekslowo, co spowodowało, że powodowa spółka wypełniła weksel na kwotę 6.520.736,22 zł, a następnie zawiadomiła pisemnie wystawcę weksla i poręczyciela o wypełnieniu weksla i wezwała ich do zapłaty. Na sumę wekslową złożyła się należność główna w kwocie 5.277.534,64 złotych, odsetki ustawowe od tej kwoty za okres od dnia wymagalności do dnia terminu płatności weksla - 434.286,07 złotych odsetki ustawowe od innych należności głównych zapłaconych z opóźnieniem – w kwocie 808.915,51 złotych.

Ustalen Sąd dokonał na podstawie okoliczności niespornych, dokumentów prywatnych, których autentyczność nie budziła wątpliwości. Za wiarygodne uznał Sąd dokumenty dotyczące wyliczenia odsetek i sposobu wypełnienia weksla przez stronę powodową, jak również jej twierdzenia, iż nastąpiło to zgodnie z porozumieniem wekslowym.

Uznał Sąd Natomiast, że gołosłowne i nieprzekonywujące są twierdzenia pozwanych dotyczące wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem albowiem pozwani dla poparcia tego zarzutu nie przedstawili żadnych dowodów. Również w odniesieniu do zarzutu anatocyzmu pozwani ograniczyli się tylko do jego postawienia, nie wskazując na czym konkretnie błąd powódki w szczegółowo przedstawionych obliczeniach polegał. Zastosowania anatocyzmu pozwani nie wykazali, a nawet nie zawnieśli żadnych dowodów. Żadnego potwierdzenia nie znalazły też zarzuty pozwanych co do wadliwości pełnomocnictwa materialnego i procesowego udzielonego przez powódkę pełnomocnikowi r.pr. M. S.. Z odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców KRS na dotyczącego powodowej Spółki wg stanu na dzień 26 lipca 2012 roku wynika, że J. W. od dnia 16 września 2005 roku do dnia 23 stycznia 2007 roku pełnił funkcję prokurenta, natomiast od dnia 24 stycznia 2007 roku - funkcję członka zarządu. Jako członek zarządu z rejestru wykreślony został z dniem 5 września 2012 roku, zatem w w dacie udzielenia pełnomocnictwa w sprawie przeciwko pozwanym, co miało miejsce przed dniem skierowania do pozwanych „Zawiadomienia o wypełnieniu weksla wraz z wezwaniem do zapłaty” tj. przed dniem 18 lipca 2012 roku, a także w dacie złożenia pozwu, tj. w dniu 27 lipca 2012 roku, J. W. był członkiem zarządu powodowej Spółki. Dołączone do pozwu w niniejszym postępowaniu pełnomocnictwo jest podpisane przez dwie osoby, tj. Z. B. - prokurenta oraz J. W. - działającego jako członek zarządu powodowej Spółki. Ponadto spółka w oświadczeniu z dnia 10 października 2013 roku potwierdziła wszystkie czynności pełnomocnika.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione.

W postępowaniu nakazowym nakaz może być wydany gdy weksel został należycie wypełniony, jego prawdziwość i treść nie nasuwają wątpliwości (art. 485 § 2 k.p.c). Sąd powinien z urzędu zbadać formalne wymagania ważności weksla, tj. ocenić, czy zostały spełnione wymagania przewidziane w art. 1 i art. 101 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe

Powód dochodząc roszczenia z weksla podpisanego przez pozwanego jako wystawcę (ewentualnie także przez poręczycieli wekslowych), powinien do pozwu dołączyć poświadczający to weksel. Jest to dowód z jego strony konieczny, a zarazem wystarczający. Pozwany zaś może się bronić za pomocą różnego rodzaju zarzutów podważających zasadność tego żądania.

Strona powodowa wykazała istnienie dochodzonego roszczenia wekslowego, dołączając do pozwu prawidłowo wypełniony i ważny weksel. Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia, że roszczenie wekslowe nie istnieje spoczywał na pozwanych.

Pozwani zarzucili, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, że nie został przedstawiony do przyjęcia, a także że powodowa spółka nie poinformowała poręczyciela wekslowego, czyli pozwanej o odmowie przyjęcia weksla przez pozwanego.

Zarzuty te zdaniem Sądu Okręgowego są nieuzasadnione. Strona powodowa dołączyła do pozwu zawiadomienie o wypełnieniu weksla i wezwanie do zapłaty skierowane do wystawcy weksla i poręczyciela w związku z czym zostali oni wezwani do wykupienia weksla w dniu zapłaty poprzez wpłacenie sumy wekslowej na rachunek bankowy

powódki. Jednak nawet gdyby przed wniesieniem pozwu weksel nie został przedstawiony pozwanym to nie miałyby to znaczenia, bowiem utrwalony jest pogląd, że przedstawienie weksla do zapłaty nie jest warunkiem powstania roszczenia. Nieprzedstawienie weksla do zapłaty we właściwym terminie powoduje tylko, zgodnie z art. 53 prawa wekslowego utratę prawa wobec zwrotnych dłużników wekslowych. Do wystawcy weksla własnego natomiast ma taki skutek, że może on złożyć sumę wekslową do depozytu sądowego na koszt i niebezpieczeństwo posiadacza weksla (art. 42) oraz, że odsetki za zwłokę nie obciążają wystawcy od dnia płatności wskazanego na wekslu. Powołując się na stanowisko wyrażane w orzecznictwie Sąd pierwszej instancji wskazał, że poinformowanie wystawcy weksla własnego (a także poręczycieli wekslowych) o możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w dniu oraz miejscu jego płatności może być uznane za spełniające wymaganie określone w art. 38 prawa wekslowego. Zwrócił Sąd nadto uwagę, że art. 21 prawa wekslowego, którego naruszenie zarzucili pozwani ma zastosowanie tylko do weksli trasowanych, a nie do weksli własnych, wobec czego nie znajduje on zastosowania w niniejszej sprawie. Z kolei art. 45 prawa wekslowego dotyczy instytucji zwrotnego poszukiwania, tzn. żądania zapłaty od dalszych dłużników, tzw. dłużników regresowych, którymi są wystawcy weksli trasowanych oraz indosanci. Obowiązek zawiadomienia istnieje tylko wobec zwrotnie zobowiązanych, czyli wystawcy weksla trasowanego i indosantów, a także - w myśl art. 45 ust. 2 Prawa wekslowego - ich awalistów. Pozwana natomiast jest awalistą za wystawcę weksla własnego i art. 45 nie ma do niej zastosowania. Powołał się Sąd na ugruntowany pogląd, że nie istnieje obowiązek zawiadomienia wystawcy weksla własnego, a skoro poręczyciel zawiadamiany jest wraz z zawiadomieniem osoby za którą poręczył, to obowiązek zawiadomienia nie istnieje również względem poręczyciela za wystawcę weksla własnego, czyli względem pozwanej.

Weksel własny in blanco w rozumieniu art. 10 w związku z art. 103 prawa wekslowego z punktu widzenia wymagań przewidzianych w art. 101 tego prawa wymaga udzielenia odbiorcy tego dokumentu przez osobę, która złożyła na nim podpis w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, upoważnienia do uzupełnienia go w określony sposób. Jeśli upoważnienie to ma postać pisemną nazywane jest deklaracją wekslową, ale upoważnienie to nie musi mieć formy pisemnej. Zgodnie bowiem z art. 60 kc udzielenie takiego upoważnienia nie wymaga żadnej szczególnej formy. Pozwani w procesie o zapłatę na podstawie weksla mogą się bronić zarzutami, że uzupełnienie weksla, stanowiącego podstawę powództwa, nastąpiło niezgodnie z udzielonym przez nich upoważnieniem. Muszą przy tym wskazywać na inne postanowienia porozumienia lub okoliczności jego zawarcia. W niniejszej sprawie pozwani tak określonego zarzutu nie złożyli. Twierdzenia pozwanych o niezgodnym z porozumieniem wypełnieniu weksla były zaś całkowicie ogólnikowe. Ani niezupełność, ani nawet brak uzgodnień dotyczących zasad uzupełnienia weksla nie wpływa na powstanie odpowiedzialności wekslowej dłużnika wywodzonej z wypełnionego weksla. Odpowiedzialność ta oceniana być musi według treści weksla, co stanowi konsekwencję samodzielności i abstrakcyjności zobowiązania wekslowego. Dłużnik może podważać sposób wypełnienia weksla wręczonego remitentowi jako niezupełny jedynie poprzez powołanie się na naruszenie uzgodnionych zasad uzupełnienia jego treści, musi wykazać, że konkretne uzgodnienie w jakiegokolwiek formie nastąpiło. Remitent wypełniający weksel in blanco zastępuje wystawcę, działając z jego upoważnienia, dlatego umocowany jest do wyboru odpowiedniej formuły określenia terminu płatności w zakresie niesprzecznym z postanowieniami porozumienia wekslowego. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że treść zobowiązania wekslowego ustala się na podstawie tekstu weksla, brak deklaracji wekslowej, czy niezgodne z nią uzupełnienie weksla zasadniczo nie ma wpływu na istnienie odpowiedzialności wekslowej.

Pozwani powołali się nadto na złą wiarę posiadacza weksla. Jednakże co do zasady „zła wiara”, o której mowa w art. 10 Prawa wekslowego dotyczy nabywcy weksla. Powodowa spółka jest zaś pierwszym posiadaczem weksla (remitentem), wobec czego bezpodstawne jest powoływanie się pozwanych na działanie w złej wierze w myśl art. 10 Prawa wekslowego. Zastosowania w niniejszej sprawie nie znajduje też art. 17 prawa wekslowego, który dotyczy obiegu weksla. Zwrócił Sąd uwagę, że prawo wekslowe nie definiuje pojęcia dobrej i złej wiary, są to pojęcia prawa cywilnego. W prawie cywilnym zaś przyjmuje się zawsze domniemanie dobrej wiary przewidziane w art. 7 k.c.

Podniesiony przez pozwanych zarzut błędnego wyliczenia sumy wekslowej dotyczył wyłącznie odsetek. Strona powodowa przedstawiła jednak szczegółowo sposób wyliczenia kwot, pozwani zaś ograniczyli się do ogólnego zarzutu, że wyliczenie jest błędne. Nie wskazali na żadne konkretne zastrzeżenia i nie poparli tego dowodami. Twierdzili

pozwani, że suma odsetek jest niezgodna z porozumieniem, ale nie wskazali jakie były postanowienie porozumienia. Nie wykazali więc, że ich zarzut jest uzasadniony. Zakaz anatocyzmu oznacza niedopuszczalność pobierania odsetek od zaległych odsetek. Podobnie należy ocenić umawianie się o odsetki od zaległych odsetek. Ograniczenia nie mają jednak charakteru bezwzględny. Przepis § 1 art. 482 ustanawia dopuszczalność żądania odsetek za opóźnienie od zaległych odsetek (zarówno kapitałowych, jak i odsetek za opóźnienie) od chwili wytoczenia o nie powództwa. Pozwani jednak nie wykazali, że strona powodowa naruszyła wspomniany zakaz, i dochodzi odsetek od zaległych odsetek. Przepisy art. 481 i 482 k.c. uzasadniają natomiast zasądzenie żądanej kwoty od dnia wytoczenia powództwa tj. od dnia 27 lutego 2012r.

O kosztach procesu w nakazie zapłaty Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Pozwani jako przegrani obowiązani są do zwrotu kosztów wygrywającemu proces powodowi.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy w całości na podstawie art. 496 kpc.

Apelację od wyroku złożył pozwany J. C.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 kpc tj. z powodu pozbawienia pozwanych możliwości obrony swych praw poprzez oddalenie wniosków pozwanych o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Zarzucił pozwany, że Sąd postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2014 roku oddalił wniosek pozwanych o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, choć były do tego podstawy. Sprawa bowiem nie była ani prosta, ani oczywista i wymagała gruntownej analizy prawnej. Nie wziął też Sąd pod uwagę możliwości finansowych pozwanych. Pozwani zostali więc pozbawieni możliwości obrony swoich praw.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego na uwzględnienie nie zasługuje, a podniesiony zarzut nieważności postępowania jest nieuzasadniony.

Pozbawienie strony możliwości działania w rozumieniu art. 379 pkt 5 kpc ma miejsce wówczas gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, nie publ. i powołane w nim dalsze orzeczenia Sądu Najwyższego).

Pozwany pozbawienia możliwości obrony praw upatrywał w nieustanowieniu dla niego i pozwanej pełnomocnika z urzędu. Wskazywali, że co prawda zajmowali w sprawie stanowisko, składali pisma, ale nie oznacza to że czynili to w sposób fachowy, bowiem wypełniali tylko pouczenia i polecenia Sadu. Nie oznacza to jednak, że przywoływana przez nich argumentacja była trafna.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska, by pozwani na skutek działania Sądu, który oddalił ich wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu zostali pozbawieni możliwości obrony swoich praw, a w konsekwencji by postępowanie dotknięte było nieważnością.

Zwrócić należy uwagę, że oboje pozwani przed Sądem pierwszej instancji złożyli wniosek o ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2014 roku wniosek ten oddalił, a Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 15 października 2014 roku oddalił zażalenie pozwanych. W toku dalszego postępowania pozwani wniosku o ustanowienie pełnomocnika ponownie nie składali. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika pozwani złożyli dopiero na dalszym etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, nie wystąpili bowiem o ustanowienie pełnomocnika nawet wtedy, kiedy otrzymali nakaz zapłaty z pouczeniem o zarzutach. Zarzuty

pozwani wnieśli w terminie, powołując szereg okoliczności i szereg argumentów, które ich zdaniem miały przemawiać za oceną, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika Sąd oddalił, uznając że o przyznaniu pełnomocnika nie decyduje sama tylko sytuacja majątkowa strony ale przede wszystkim ocena czy udział pełnomocnika w sprawie jest potrzebny. Oddalając wniosek o ustanowienie pełnomocnika, a następnie oddalając zażalenie pozwanych Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny wskazały, że pozwani działają w procesie aktywnie, składają pisma procesowe, reagują na wezwania sądu, składają zarzuty, zajmują stanowisko w sprawie. W takiej sytuacji oceniły Sądy, że udział pełnomocnika w sprawie nie jest konieczny.

Zwrócić trzeba uwagę, że stronie przysługuje prawo domagania się przyznania jej pełnomocnika z urzędu, jednakże złożenie takiego wniosku nie jest równoznaczne z tym, że sąd powinien go uwzględnić. Podstawową bowiem przesłanką warunkującą ustanowienie pełnomocnika z urzędu (poza sytuacją materialną strony) jest uznanie udziału pełnomocnika w sprawie za potrzebne (art. 117 par. 5 kpc). Ocena w tym zakresie należy do sądu. Uznać należy, że potrzeba ustanowienia pełnomocnika zachodzi, gdy strona jest nieporadna, co skutkuje tym, że nie jest ona w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia. Jako zasadę należy przyjąć, że jeśli strona w procesie jest aktywna, zajmuje stanowisko, składa zarzuty, wnioski dowodowe, reaguje na wezwania sądu to z reguły uzasadnione jest przyjęcie, że udział pełnomocnika w sprawie nie jest potrzebny. W takiej sytuacji odmowa ustanowienia pełnomocnika, nie może być potraktowana jako pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw. W wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku V CSK 50/08 (LEX nr 424321) Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje wystarczającą znajomość reguł, według których toczy się postępowanie sądowe, odmowa ustanowienia adwokata nie może być oceniona jako prowadzące do nieważności postępowania pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. W uzasadnieniu wskazał, że przyjmuje się, iż pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub czynności strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie zostały usunięte przed wydaniem orzeczenia.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że wadliwości procesowe, w tym przypadku zdaniem pozwanego miałyby być to oddalenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika, spowodowały, że pozwani nie mogli brać udziału w postępowaniu. Wręcz przeciwnie, jak już wyżej skazano, pozwani aktywnie działali w procesie, zajmowali stanowisko, składali zarzuty, składali obszerne pisma procesowe. Przy czym ocenić należy że sprawa nie była nadmiernie skomplikowana ani pod względem faktycznym, ani prawnym.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanych, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji podnosili nie takie zarzuty jak trzeba, to podkreślić należy, że koncentrowali się oni na kwestionowaniu samego weksla, a więc na materii z zasady trudniejszej, nie odnosili się zaś do łączącego strony stosunku podstawowego. Nie kwestionowali przede wszystkim, że umowa ich łączyła, a także istnienia należności głównej i jej wysokości.

Pozwany w apelacji podniósł tylko zarzut nieważności postępowania, który okazał się nieuzasadniony. Należy przy tym zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (tak Sąd Najwyższy uchwałą 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55. Oznacza to, że poza nieważnością postępowania pozostałe zarzuty dotyczące prawa procesowego muszą zostać w apelacji podniesione i skonkretyzowane. Pozwany natomiast żadnych dalszych zarzutów procesowych nie podniósł. W konsekwencji więc w szczególności przyjąć należało, że nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i oceny dowodów.

Opierając się więc na ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, uznać należy, że także ocena prawna tego Sądu jest prawidłowa.

Powodowie swoje roszczenie wywodzili z weksla in blanco wystawionego przez pozwanego, a poręczonego przez pozwaną na zabezpieczenie należności jaka przysługiwała powodowej spółce względem pozwanego za sprzedany mu towar i wypełniony weksel potwierdzający dochodzoną należność dołączyli.

Na wstępie wskazać należy, że charakterystyczną cechą zobowiązania wekslowego jest jego abstrakcyjność, która oznacza, że weksel odrywa się od podstawy ekonomicznej, która była powodem jego wystawienia. Zatem ważność zobowiązania wekslowego nie zależy od istnienia zobowiązania będącego przyczyną wystawienia weksla i ważności tego zobowiązania. Przeciwno żądaniu zapłaty przez posiadacza weksla dłużnik może kierować zarzuty w zasadzie tylko takie które wynikają z treści samego weksla lub z bezpośrednich stosunków prawnych wynikających między powodem a pozwanym w procesie cywilnym (art. 17 prawa wekslowego). Wyłączona jest natomiast możliwość podnoszenia zarzutów wynikających z osobistych stosunków dłużnika wekslowego z wystawcą i poprzednimi posiadaczami weksla.

Niniejszy proces toczy się pomiędzy toczy się pomiędzy wystawcą weksla, a podmiotem, któremu wystawca weksel wręczył, i których łączyła umowa w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Był więc pozwany uprawniony również do podnoszenia zarzutów z tak zwanego stosunku podstawowego.

Pozwani kwestionując nakaz zapłaty poza zarzutem nieprzedstawienia im weksla do zapłaty, bowiem pismo zawierające zawiadomienie o wypełnieniu weksla z wezwaniem do zapłaty zostało podpisane nie przez remitenta, a przez nienależycie umocowanego radcę prawnego, podnieśli zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla, który ostatecznie sprowadzał się do stwierdzenia, że remitent błędnie wyliczył kwotę sumy wekslowej, stosując niezrozumiały i sprzeczny z art. 481 kc sposób naliczania odsetek. Podnieśli pozwani zarzut anatocyzmu, a także dublowania się odsetek. Łączącej strony umowy, istnienia należności głównej ani jej wysokości pozwani nie kwestionowali.

Żaden z podnoszonych zarzutów w toku postępowania nie został potwierdzony.

Odnosząc się najpierw do zakwestionowania pełnomocnictwa materialnego oraz procesowego udzielonego radcy prawnemu M. S. (1) wskazać należy na prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego poczynione w tym zakresie na podstawie odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców KRS. Z odpisu tego wynika, że J. W. jako członek zarządu był uprawniony do udzielenia pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo jest zatem prawidłowo podpisane przez dwie osoby, a to prokurenta Z. B. i członka zarządu J. W.. Oznacza to, że pozwani jako wystawca weksla i jego poręczyciel prawidłowo zostali powiadomieni o wypełnieniu weksla i wezwani do jego zapłaty. Podziela też Sąd uwagi Sądu pierwszej instancji dotyczące skutków nieprzedstawienia weksla do zapłaty w stosunku do wystawcy weksla, chociaż w niniejszej sprawie nie wymagają one rozważań, gdyż weksel do zapłaty przedstawiony został przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika. Słusznie też Sąd Okręgowy zauważył, że przepis art. 21 prawa wekslowego ma zastosowanie wyłącznie do weksli trasowanych, a nie do weksli własnych. Nie znajdowała również zastosowania w niniejszej sprawie instytucja zwrotnego poszukiwania (art. 45 prawa wekslowego).

Pozwany jest wystawcą weksla in blanco. Wystawiając taki weksel udzielił jego odbiorcy (w tym przypadku stronie powodowej) upoważnienia do uzupełnienia weksla w określony sposób. Zarzucając wypełnienie weksla niezgodnie z porozumieniem pozwani kwestionowali tylko wyliczenie odsetek, nie wskazując jednakże przy tym jaka kwota tytułem odsetek jest ich zdaniem należna i jakie było w tym zakresie porozumienie. Powodowa spółka w odpowiedzi na ten zarzut przedstawiła wyliczenie odsetek i przekonująco wyjaśniła co się składa na wymienione dwie kwoty odsetek. Precyzyjnie określono w jaki sposób odsetki zostały wyliczone. W szczególności wyjaśniła powódka, że pierwsza z kwot obejmuje odsetki od niezapłaconych do dnia wypełnienia weksla należności głównych, które także mieszczą się w sumie wekslowej. Druga zaś część odsetek to odsetki od kwot z faktur, które zostały już zapłacone, ale z opóźnieniem i naliczone za czas opóźnienia. Tych wyliczeń i wyjaśnień pozwani nie zakwestionowali. W żadnym więc wypadku nie może być mowy ani o anatocyzmie, ani o podwójnym naliczaniu odsetek. Brak jest więc podstaw do uznania, że wykazane zostało nieprawidłowe wypełnienie weksla, zwłaszcza że ciężar wykazania, że weksel został wypełniony sprzecznie z uzgodnionymi zasadami spoczywa na dłużniku. Pamiętać bowiem należy o abstrakcyjnym charakterze

zobowiązania wekslowego, co oznacza, jak zauważył Sąd Okręgowy, odpowiedzialność ta musi być oceniana wg treści weksla.

Nie sposób też podzielić stanowiska pozwanego, który odwołuje się do złej wiary posiadacza weksla. Przede wszystkim na gruncie art. 10 prawa wekslowego zła wiara odnosi się do nabywcy weksla, tymczasem w niniejszej sprawie nie występuje w ogóle nabywca weksla, powodowa spółka jest bowiem jego pierwszym posiadaczem. Również powoływany przez pozwanego art. 17 prawa wekslowego nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem on także odnosi się do sytuacji kiedy weksel jest w obiegu.

Skoro więc prawdziwość i treść weksla nie budziły wątpliwości, a weksel został prawidłowo wypełniony istniały podstawy do wydania nakazu zapłaty na podstawie art. 485 par. 2 kpc, a w konsekwencji uzasadnione było po rozpoznaniu zarzutów pozwanych utrzymanie nakazu zapłaty w mocy (art. 496 kpc). Jednocześnie nieuzasadniony był podnoszony w apelacji zarzut nieważności postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACz 1948/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił apelację pozwanej U. C. od wyroku z dnia 26 lutego 2015r. wskazując w uzasadnieniu, że apelacja została złożona z przekroczeniem terminu. Zwrócił przy tym uwagę, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia został złożony jedynie przez pozwanego J. C., zaś pozwana z takim wnioskiem nie wystąpiła. Odwołując się do treści art. 369 k.p.c. wskazał, że termin do wniesienia apelacji dla osoby, która nie zażądała uzasadnienia do wyroku należy liczyć od chwili, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia. W tym stanie rzeczy dla pozwanej termin do wniesienia apelacji upłynął w dniu 19 marca 2015r. Apelacja pozwanych została nadana w urzędzie pocztowym w dniu 13 kwietnia 2015r., co oznacza, że została wniesiona przez pozwaną po terminie.

Zażalenie na postanowienie złożyła pozwana U. C. i zaskarżając, je w całości wniosła o jego zmianę poprzez uznanie, że U. C. złożyła apelację od wyroku z dnia 26 lutego 2015r., z przekroczeniem terminu mimo, że po stronie pozwanych zachodziło współuczestnictwo jednolite ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i orzeczenie, co do istoty sprawy oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego wg. norm przepisanych.

Zarzuciła mu naruszenie przepisów postępowania, o których mowa w art. 369 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 72 k.p.c. oraz art. 73 k.p.c. poprzez uznanie, że U. C. złożyła apelację od wyroku z dnia 26 lutego 2015r. z przekroczeniem terminu, mimo, że po stronie pozwanych zachodziło współuczestnictwo jednolite.

Odpowiedź na zażalenie złożyła strona powodowa wnosząc o jego oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Argumenty zażalenia nie mogły odnieść zamierzonego skutku w sytuacji, gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie mamy do czynienia z przypadkiem współuczestnictwa jednolitego po stronie pozwanej. Zasadnie w treści odpowiedzi na zażalenie strona powodowa podnosi, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy współuczestnictwo pomiędzy pozwanymi ma charakter materialny jednak nie jest współuczestnictwem jednolitym. Odpowiedzialność pozwanych w okolicznościach przedmiotowej sprawy wynikała z weksla wystawionego przez J. C. i poręczonego przez

U. C.. Sąd Okręgowy uznał zatem prawidłowo, że między pozwanymi występuje współuczestnictwo materialne (art. 72 § 1 k.p.c.), niebędące współuczestnictwem jednolitym (art. 73 § 2 k.p.c.), a pogląd taki w kontekście odpowiedzialności dłużnika i poręczyciela jest ugruntowany w orzecznictwie (zob. sygn. IV PR 329/82, III CZP 86/04). Jedynie natomiast w przypadku współuczestnictwa jednolitego (co obejmuje także wszystkie przypadki współuczestnictwa koniecznego) czynności współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających (art. 73 § 2), np. wniesienie apelacji przez jednego ze współuczestników wywołuje obowiązek sądu rozpoznania jej wobec wszystkich współuczestników (w tym wypadku nie zachodzi potrzeba stosowania art. 378 § 2), złożenie wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem przez jednego współuczestnika otwiera drogę do wniesienia apelacji czy skargi kasacyjnej wszystkim współuczestnikom (postanowienia SN: z 28 marca 2002 r., I PKN 343/2001, Prok. i Pr. 2003, nr 1, s. 43, LexisNexis nr 356738; z 10 sierpnia 2004 r., IV CK 270/2004, LexisNexis nr 2446980; wyrok SN z 19 marca 1997 r., II CKN 31/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 116, LexisNexis nr 323903). Poza tym przypadkiem współuczestnictwa każdy, ze współuczestników działa we własnym imieniu (art. 73 §1 k.p.c.). Skoro zatem wniosek o sporządzenie uzasadnienia do wyroku został złożony jedynie przez pozwanego, to nie wywołał on skutku dla pozwanej. Jedynie na marginesie powyższych rozważań należy wskazać, że pozwani złożyli wspólnie apelację opierając ją na tożsamym twierdzeniu dotyczącym nieważności postępowania. Rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny mógł zmienić wyrok również na korzyść pozwanej, bowiem taką możliwość daje art. 378 §2 k.p.c, jednak ostatecznie nie stwierdził podstaw do uwzględnienia podniesionego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanej działając w tym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Barbara Baran